

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego red. Roman Fengler.
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 366

Poznań, piątek dnia 11 sierpnia 1933

Rok XXVIII

Katastrofa samolotu Lindbergha?

Amerykański zdobywca Atlantyku rzekomo miał zginąć na Grenlandji

Kopenhaga, 10. 8. (PAT.) Późnym wieczorem rozszła się tu pogłoska o katastrofie, jakiej uległ słynny lotnik amerykański Lindbergh. Katastrofa miała się wydarzyć na Grenlandji. Samolot Lindbergha spadł na ziemię, grzebiąc zdobywcę Atlantyku.

W Kopenhadze podjęto starania o uzyskanie ścisłych wiadomości o losie lotnika.

London, 11. 8. (Tel. wł.) Wieczorem rozszła się w Londynie wiadomość o śmiertelnym wypadku samolotowym pierwszego zdobywcy Atlantyku, Lindbergha, wywołując ogromne wrażenie. Do północy nie można było znikąd uzyskać potwierdzenia tej wiadomości.

Wycieczki francuskie w Polsce

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Do Warszawy przybyła wycieczka byłych kombatanów alzackich. Złożyła ona wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

Katowice, 10. 8. (PAT.) Dziś przybyła tu wycieczka francuska, zorganizowana przez wybitnego działacza katolickiego, ks. Dassonville. Popołudniu goście francuscy wyjechali do Wielkich Piekar. Wieczorem wycieczka wyjeżdża do Krakowa.

Dziś rano przyjechała do Katowic wycieczka studentów francuskich. bawiąca od kilku dni w Polsce. Z Katowic goście wyjechali do Królewskiej Huty, gdzie zwiedzili kopalnię Skarbofermu, poczem wracają przez Zbaszyn do Francji.

„Szerzyciel okropności“ w Niemczech

Lipsk, 10. 8. (PAT.) Sąd doraźny w Halle skazał na 6 miesięcy więzienia niejakiego Tannenbauma, obywatela polskiego, za to, że, zwracając się do konsulatu polskiego, użył w liście m. i. zwrotu: „władze niemieckie w Arnstadt nie zdradzają tendencji do zabezpieczenia życia i mienia obywateli“. List ten dostał się do rąk władz niemieckich.

Motywy wyroku skazującego podają, że Tannenbaum przez napisanie listu podobnej treści stanął w szeregu „szerzycieli okropności“ o Niemczech.

„Oskarżam rząd niemiecki przed całym światem“

Sensacyjny artykuł ks. Starhemberga przeciwko Hitlerowi

Paryż, 10. 8. (PAT.) „Paris-Midi“ zamieszcza artykuł ks. Starhemberga, dowódcy Heimwehry austriackiej, pod tyt. „Oskarżam rząd niemiecki przed całym światem“. Ks. Starhemberg oskarża osobiście Hitlera o współudział w morderstwach i aktach terroru, dokonywanych na terytorjum Austrii.

Oskarżam — pisze ks. Starhemberg

Stacja radiowa na Grenlandji, gdzie Lindbergh ostatnio się znajdował, pracowała do godz. 23 i do tego czasu nie podała o starcie Lindbergha względnie o jego katastrofie.

Kopenhaga, 11. 8. (Tel. wł.) Do północy w Kopenhadze nie było po-

twierdzenia wiadomości o śmiertelnej katastrofie Lindbergha.

Wiadomości, odebrane w późnych godzinach wieczornych z Grenlandji, raczej stwierdzają, że Lindbergh dotychczas nie wystartował, gdyż czeka na poprawę pogody.



Egzekucja Anny Boleyn, scena z wielkiego filmu angielskiego p. t. „Prywatne życie króla Henryka VIII, nakręconego w ostatnich dniach w Londynie w Elstree studjo.

Skomplikowana i groźna sytuacja w Irlandji

W Londynie liczą się z możliwością wojny domowej

London, 10. 8. (PAT.) Sytuacja polityczna w Irlandji jest bardzo skomplikowana i groźna. Prezydent De Valera zgłosił wczoraj wieczorem w izbie szereg wniosków, które w dalszym ciągu przecinają nici, wiążące jeszcze Irlandję z Wielką Brytanią. Wnioski te skierowane są przeciwko prerogatywie korony angielskiej i mają na celu ostateczne usunięcie gubernatora generalnego. Panuje prze-

konanie, że uchwalenie tych wniosków ostatecznie poprzedzi ogłoszenie republiki.

Z drugiej strony opozycja koncentruje swe siły i obecnie toczą się rokowania o połączenie partji centrum z partją b. prezydenta Cosgrave. Obie te partje wypowiadają się za dobre stosunki z Anglią. Ponadto poza forum parlamentu istnieje wielkie napięcie między rządem a faszystowską organizacją „niebieskich koszul“. Mimo zamiaru rządu ogłoszenia zakazu odbywania wszelkich demonstracji, gen. O'Duffy, wódz „niebieskich koszul“, zapowiedział na przyszłą niedzielę wielką paradę w Dublinie. Organizacja „niebieskich koszul“, która oficjalnie nazywa się gwardją narodową, ma zwolenników głównie z prowincji i cieszy się sympatją farmerów. W samym Dublinie przeważają elementy radykalno - społeczne a nawet komunistyczne, zorganizowane w republikańskiej armji irlandzkiej, wyraźnie popierającej rząd De Valery. Oprócz tych dwóch organizacji istnieje jeszcze trzecia: armja narodowa wolnego państwa irlandzkiego. Obecnie

Proces „Prawdy w oczy“

Bydgoszcz, 11. 8. (Tel. wł.) Po czterodniowej rozprawie w sadzie okręgowym w Bydgoszczy z oskarżenia firmy budowlanej „Rika“ przeciwko redaktorowi tygodnika „Prawda w oczy“ Fabrycemu, zapadł wyrok, uniewinniający red. Fabrycego. (F)

Wakacje

nie będą przedłużone

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Z kół urzędowych zapewniano, że wakacje szkolne nie będą przedłużone i nauka szkolna rozpocznie się, jak przewidziano, 20 sierpnia. (w)

Echa zająć w Ropczycach

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Dochodzenia władz sądowych w sprawie głośniejszych zająć w Ropczycach i innych miejscowościach na terenie województwa krakowskiego, spowodowanych agitacją podburzającą, zostały zakończone. W aresztach śledczych pozostaje jeszcze około 30 uczestników zająć.

Większość poszlakowanych o udział w zająciach zwolniono za kaucją albo oddano pod dozór policji. (w)

Zderzenie parowozów na dworcu warszawskim

Warszawa, 10. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem na dworcu głównym w Warszawie zderzyły się dwie manewrujące lokomotywy. Obie maszyny wyskoczyły z szyn, przewróciły się i zatarasowały tor. Tylko dzięki przytomności maszynistów, którzy zdołali zahamować parowozy w ostatniej chwili, nie było ofiar w ludziach. Na miejsce wypadku przybyła oprócz oddziałów technicznych komisja kolejowa, która zajęła się zbadaniem przyczyn katastrofy. Prace nad podnoszeniem lokomotyw trwały blisko 4 godziny.

rząd werbuje ludzi do gwardji cywilnej (policji). Do Dublina przybywają specjalnymi pociągami członkowie organizacji „niebieskich koszul“. W paradzie niedzielnej ma wziąć udział około 30 000 ludzi. Republikańska armja irlandzka jest liczebnie znacznie silniejsza, liczy bowiem około 150 000 ludzi.

W Londynie z napięciem oczekują rozwoju wypadków i liczą się nawet z możliwością wojny domowej.

Zapowiedziane dziś popołudniu w sejmie oświadczenie De Valery na temat niedzielnej parady faszystowskiej nie doszło do skutku, gdyż opozycja okrzykami nie dopuściła De Valery do głosu, wskutek czego speaker odroczył sesję do dnia 27 września. Przez ten czas De Valera będzie miał niemal dyktatorską władzę.

Pożar na Wildzie

W fabryce chemicznej wyrobów aptekarskich na ul. Fabrycznej 31 wybuchł ogień z powodu zapalenia się mieszaniny benzyny z kauczukiem. Ogień ugaszono zanim przybyła alarmowana straż pożarna. (kl)

U źródeł Karola i Amelji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Iwonicz, w lipcu.

Opuszczamy węzłową stację transwersalnej linii kolejowej, malowniczo położone Stróże. Pociąg, sapiąc i stękając, jakgdyby z trudem, wdrapuje się na stok Zielonej Góry, śmiałymi serpentynami sunie po zboczach wzgórz uprawnych i oto otwiera się przed nami widok na piękną okolicę, gdzie wśród obszernej lasów i pól „malowanych zbożem rozmaitem“, wyrastają drewniane wieże szczytów naftowych. Jesteśmy w okolicy bogatej w wspomnienia przeszłości i pamiątki historyczne, słynnej z licznych i głośniejszych źródeł mineralnych — na uroczym Podkarpaciu...

Wygodny autobus unosi nas doskonałą szosą od stacji kolejowej do zakładu kąpielowego w Iwoniecu. Znajome od zeszłego roku kąty jakoś się zmieniły. Na awantaz. Rozglądam się po deptaku i stwierdzam, że przedewszystkiem znacznie się zmniejszyła ilość dotychczasowych gości zdrojowiska, mianowicie proletariatu żydowskiego, niemożliwego do zniesienia i nadającego zdrowiu od strony wjazdu charakter dzielnicę żydowskiej w miasteczku galicyjskim. Miejsce ich zajmują, weale już liczne zastępy inteligencji polskiej, wśród której silnie reprezentowana jest Wielkopolska a specjalnie Poznań. Jest to rezultat systematycznej akcji właścicieli Iwonieca, zwłaszcza pp. Bohdanostwa hr. Żaluskich, zmierzającej do odżydzenia tego cudnego zakątka, którym zachwycał się Wincenty Pol i gdzie Beiza szukał natchnienia. Akcja ta, dopiero rozpoczęta a idąca po linii nastrojów i dążeń społeczeństwa naszego, powinna uzyskać jak najsilniejsze poparcie przedewszystkiem ziem zachodnich.

Zwłaszcza, że mimo przeżywanego obecnie kryzysowego czasu, tak nieprzyjawnego dla inicjatywy prywatnej, Iwoniec rozbudowuje się i dąży do osiągnięcia możliwego w tych warunkach poziomu. Troska o wygodę kuracjuszy przejawia się zarówno w rzeczach zasadniczych jak i drobniejszych. Nietylko więc wybudowano w centrum zdrojowiska wielką krytą galerję, która służy w czasie niepogody za deptak i pijalnię wód, przebudowano łazienki borowinowe, ale też urządzono tereny do zabawy dla dzieci, gdzie pozostają one pod opieką wykwalifikowanej dozorczyńi a lokal klubowy zaopatrzone w liczne pisma i gazety, wśród których „Kurjer Poznański“, „Gazeta Warszawska“ i „Kurjer Lwowski“ pierwsze zajmują miejsce... W najbliższej zaś przyszłości zamierzone jest wybudowanie basenu kąpielowego ze sztuczną plażą, który to projekt pragnąłby również zrealizować na swoim terytorjum słynny „Excelsior“, znane sanatorium Związku Kas Chorych...

Excelsior... Właściciel i o nim należałoby coś napisać, zwłaszcza, że w roku ubiegłym poświęciłem mu specjalną korespondencję. Ale, niestety, lipiec to weale nieodpowiednia na to pora. W okresie przed- i posezonnym pisze się o „Excelsiorze“ o wiele lepiej i przyjemniej. W lecie zaś stwierdzić tam można jedynie, że ka-

sy chorych mają dużo, bardzo dużo dygnitarzy, że dygnitarze mają rodziny a wszyscy razem gwałtownie potrzebują kuracji w Iwoniecu i to specjalnie w czasie 3 letnich miesięcy. Pozostałe zaś miesiące w roku bardziej nadają się dla kuracji ubezpieczonych, zwykłych śmiertelników...

Fama o tem, widać, szeroko rozeszła się po całym zdroju, bo codziennie popołudniu wszystkimi drogami i ścieżkami wędrowały pod „Excelsior“ tłumy ciekawych. Choć byli i tacy, co twierdzili, że ściągają ich tam tylko chęć obejrzenia najbardziej luksusowego w Polsce sanatorium kasowego...

Tam właśnie miałem bardzo miłe spotkanie z p. Stanisławem Drabikiem, b. artystą opery poznańskiej a obecnie pierwszym tenorem opery królewskiej w Białogrodzie, który przyjechał z Jugosławji do Iwonieca dla wypoczynku i kuracji.

Po dwuletnim niewidzeniu się nawiazaliśmy bardzo serdeczną rozmowę, która, rzecz naturalna, wkrótce przeszła na sprawy artystyczne.

Znakomity artysta obszerne opowiada o daleko posuniętym już projekcie jugosłowiańskiej opery białogrodzkiej, która wybiera się na tournée artystyczne do Polski, gdzie chce wystawić kilka oper jugosłowiańskich a także „Halke“ w języku serbskim, którą p. Drabik wystawia w Białogrodzie 11 listopada rb. z okazji 15-lecia niepodległości Polski.

Tournée obejmowałyby Kraków, Lwów, Warszawę, Poznań i Katowice i trwałoby 5 tygodni. Według obecnego projektu do Polski przyjechałby następujący artyści: dyrektor opery i znany kompozytor Christić, prima-donna Rogowska, Bahria Nurichadzi (muzum.), Blanka Köser, Chotodkow (Resjanin), Pichler, Jovanović, Popović oraz p. Drabik.

Repertuar obejmuje operę Christića „Suton“ (Pólmrek), osnutą na trylogji dubrownickiej Vojnovića, balet Christića p. t. „Legenda ohrzydka“, operę narodową Kenovića na tle życia południowej Serbji p. t. „Kosztana“, „Movane“ Gotovca i wreszcie „Halke“.

„Halke“ tłumaczy na język serbski b. dyrektor opery Binicki, który tłumaczył również „Casanowie“. Po sukcesie p. Drabika w „Casanowie“ dyrektora opery powierzyła mu reżyserję „Halki“, którą dyrygować będzie Christić.

Na zapytanie moje artysta informuje, że przybył do kraju nietylko dla wypoczynku i kuracji, lecz również w związku z wystawieniem w Białogrodzie „Halki“. Po konferencji w Warszawie M. S. Z. ofiarowało operę białogrodzkiej partyturę orkiestrową a Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych w osobie prof. Mieczysława Trętera przyrzekło dostarczyć materiały na kostjumy góralskie. Poza tem p. Drabik z Iwonieca udaje się do Zakopanego, aby wystarać się tam o oryginalne kostjumy dla Halki i Jontka.

— I kiedyż możemy spodziewać się tej wizyty naszych miłych pobratymców? — zapytuje.

— Wielkie osłabienie z powodu wpływu krwi — skonstatował po paru sekundach obserwacji. — Kieliszek mocnego wina dodałby mu siły i doprowadził do przytomności.

Podhorski rozłożył ręce.

— Naturalnie... ale skąd tutaj może być wino?

— Prohibicja! — zaśmiał się drugi, sięgając do sakwojażu.

Wyjął sporą butelkę i niewielki metalowy kubek.

— Daj mi napić się tego... powinien odzyskać przytomność — rzekł, podając napełniony płynem kubek.

Podhorski począł ostrożnie wlewać Wiecheckiemu płyn do ust.

Polknął wszystko.

Trzy głowy pochylili się nad leżącym, którego powieki począły drgać lekko. Po chwili rozwarł je i powiół nakoło błędnem, nieprzytomnem spojrzeniem.

— Jakże się pan czuje? — zapytał Stefan.

Wiechecki poruszył kilkakrotnie wargami, lecz ani jeden dźwięk nie doszedł do uszu nad słuchujących. Jeszcze minęła i przymknął oczy, jak gdyby zapadając w omdlenie.

— Śpi — zdecydował jeden z Japończyków.

— Uhm! — mruknął drugi. — To po sake. Sake dobrą wódką!

— Według obecnego projektu wybieramy się na wiosnę 1934 r. Ale dużo jeszcze zależy od dalszego poparcia tej sprawy przez M. S. Z. jugosłowiańskie i poselstwo polskie w Białogrodzie, które okazują dużo sympatji i zrozumienia dla naszych zamierzeń...

— A jak pan jest zadowolony ze swej pracy w Beogradzie?

— Prasa i publiczność przyjęły mnie — mówi artysta — bardzo serdecznie. Obecnie władam już dobrze językiem serbsko-chorwackim i w tym języku śpiewam swe partje, co publiczność bardzo ceni. Pracy mam dużo, lecz wszyscy stwierdzają stałe postępy. Publiczność jugosłowiańska jest wymagająca, więc i artysta stale musi się doskonalić.

— A kwestja kryzysu teatralnego i specjalnie operowego?

— Jugoslawja weale go nie zna. Budżet opery królewskiej w Białogrodzie został coprawda zmniejszony, ale obejmuje jeszcze 8 mil. dinarów czyli około 1 i pół mil. zł. Publiczność bardzo żywo interesuje się teatrem, cze-

Niezwykły wypadek

Katowice, 10. 8. (Tel. wł.) Do jednego z ogródków Schreiberowskich w Wielkich Hajdukach przybył 69-letni Wrzeszcz z Królewskiej Huty, który, obnażywszy nogi, czekał na ukłucie przez pszczołę, gdyż przyjaciel powiedział mu, że jest to najlepsze lekarstwo na reumatyzm. Gdy po pewnym czasie Wrzeszcza ukłuły trzy pszczoły, zaślabił on i, przewieziony do szpitala, wkrótce wyzionął ducha.

Lekarze orzekli, że śmierć nastąpiła skutkiem udaru serca, spowodowanego prawdopodobnie jadem pszczoł.

Echa zamordowania burmistrza Pruszkowa

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) W związku z zamordowaniem burmistrza Pruszkowa, Berenta aresztowano 8 osób. Śledztwo poszło w tym kierunku, że Turobini, mając osobiste porachunki z burmistrzem, namówił innych napastników, ażeby Berenta obili w rezultacie pobicie zakończyło się zabójstwem. (w)

Karabiny maszynowe na ulicach Havany

Interwencja ambasadorów Anglii i Hiszpanji — Stany Zjedn. przygotowują korpus ekspedycyjny

Paryż, 10. 8. (PAT.) Korespondent „Paris - Soir“ donosi z Waszyngtonu, że w odpowiedzi na ultimatum Roosevelta prezydent Kuby, Mahado ogłosił w Hawanie stan oblężenia i polecił ustawić na ulicach karabiny maszynowe. Konsekwencje polityczne tej sytuacji mogą być bardzo groźne.

Ambasadorowie Hiszpanji i Anglii, akredytowani w Hawanie, zwrócili się do prezydenta Roosevelta o interwencję w związku ze stratami jakie obywatele Anglii i Hiszpanji ponieśli wskutek działań rewolucyjnych na Kubie.

Trzy krążowniki gotowe są do na-

godowem jest ostatni sezon przedłużony o dni dziesięć. Frekwencja jest duża a przedstawienie daje przeciętnie 2—3 tys. zł wpływu. Nic to dziwnego, bo naród jugosłowiański jest bardzo muzykalny a śpiew jest mu wprost konieczny do życia.

— Czy poza wspólną wycieczką z operą białogrodzką, nie myśli pan o odwiedzeniu Poznania i przypomnieniu się publiczności naszej?

— Poznań zawsze miło wspominał — odpowiada artysta — ponieważ w Poznaniu okazano mi dużo serca, sympatji i poparcia. W styczniu r. p. upływa właśnie lat 15 od chwili, gdy debiutowałem w tamtejszej operze a w r. 1920 otrzymałem od śp. starosty Kłosa i p. Hacı 50 tys. mk. na dalsze studia artystyczne. W Poznaniu też spędziłem potem lat sześć, które zaliczam do najmilszych w mojem życiu. I dlatego chętnie skorzystałbym z okazji, aby przyjechać do Poznania i przedstawić się publiczności po dwuletniej pracy zagranicą...

— Może niebawem nadarzy się po temu okazja — zauważam. — Przecież teraz właśnie opera poznańska wchodzi na nowe tory swego rozwoju...

— Zresztą — kończy artysta — kto raz Poznań zobaczy i spędzi w nim chociażby tylko chwil kilka, już nigdy go nie zapomni. Rozmawiałem właśnie przed wyjazdem z Beogradu z kilku posłami, uczestnikami wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich do Polski. Otóż wszyscy oni oświadczyli zgodnicie, że najsympatyczniejsze wrażenia wywieźli z Poznania i z piętyzmem pokazywali mi papierościce, ofiarowane im przez prez. Rajtajskiego.

Nawiasem mówiąc, doskonałe też byli poinformowani o wspaniałym rozwoju Stow. polsko-jugosłowiańskiego w Poznaniu i ze zdumieniem wymieniali olbrzymią liczbę jego członków, co w Białogrodzie jest już rzeczą ogólnie znaną...

Z p. Drabikiem spotkałem się jeszcze w kilka dni później na szosie pod Iwoniecem, gdy spieszyłem na kole, aby udać się do Zakopanego na uroczystości Kasprowieckie. Artysta jechał wówczas do jednego z okolicznych ziemian, aby skopijować dwór jego na dekorację do wystawianej w Białogrodzie „Halki“...

BOHDAN JAROCHOWSKI.

tychmiastowego wyruszenia do Havany ze wzmocnionymi załogami i stanowiąc będą ewentualny korpus ekspedycyjny. Wysłanie ich ma nastąpić tylko w ostatności.

Przewidywany przebieg stanu pogody na piątek: Pomorze i Wilęńskie — pochmurno z wypogodzeniami, ciepło, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Pozostałe dzielnice kraju — pogoda słoneczna, bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych. W całym kraju lekka skłonność do burz.

WACŁAW NIEZABITOWSKI

GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

22)

— Nieszczęście! — krzyknął sztucznie wzburzonym głosem. — Ostry kamień, wyrwany z ziemi pędem śmigła, zranił niebezpiecznie w głowę mechanika! Rana głęboka, krwi wyciekło masa! Zdołałem jednak zatamować ją, nakładając opatrunek! Ale wciąż jeszcze jest nieprzytomny. Przyszedłem prosić panów, aby pomogli mi przenieść rannego do kabiny... sam stanowczo nie dam rady.

Obaj Japończycy okazali wielkie przejęcie się wypadkiem. Niebawem wwindowano z trudem Wiecheckiego na skrzydło aparatu.

Tu Podhorski zawahał się.

— Niesposób sadzać go obok mnie... zsunie się niechybnie. Chyba, że panowie pozwolą umieścić go w kabynie? Przednie dwa siedzenia urządzone są w ten sposób, że w każdej chwili można urządzić z nich coś w rodzaju kanapki.

Japończycy zgodzili się z wielką skwapliwością. Jeden z nich pochylił się nad rannym.

Towarzysz jego z całym przekonaniem skinął głową.

— Będzie spał jak zabity do samego Santa Fe — rzekł tonem, który nie pozwał wątpić o prawdzie jego słów.

Podhorski wyprostował się.

— Zaraz ruszamy. Straciliśmy dobrą godzinę czasu. Lecz postaram się nadrobić opóźnienie.

Rozeszła się po kabynie.

— Sadzę, że dla rannego, a zwłaszcza w głowę, mogą być niepożądane odgłosy motoru, dolatujące tutaj z zewnątrz. Może więc panowie pozwolą, że zastąpię okna specjalnymi tłumiącymi dźwięki zasłonami. Takimże materiałem wybita jest cała kabina. — Przekręcił kontakt lampki, umieszczonej na suficie. Lampka zapaliła się z chwilą puszczenia motoru w ruch.

Po krótkiej chwili A. J. poderwał się lekko z ziemi i poszybował na południowschód.

A w kabynie samolotu Wiechecki grał nadal swą ostatnią rolę, lecz najtrudniejszą z tych wszystkich, jakie kiedykolwiek przyszło grać mu w życiu.

ROZDZIAŁ VI.

Jane nie poznawała teraz formalnie Stefana.

Był, jak zawsze, zakochany. Podczas krótkich, rzecz można, kradzionych spotkań patrzył na nią temi samymi, jak

dawniej, żrenicami, w których malowało się bezgraniczne przywiązanie. Słowa jego były równie szczere, jak w chwili, gdy w cieniście parku uniwersyteckiego w Cincinnati mówił jej po raz pierwszy o swej miłości.

A jednak?

A jednak intuicja kobiecego serca mówiła jej, że w Stefanie dokonała się jakaś zmiana.

Stał się małomówny i osowiały, on, którego dowcipy obiegały ongi wszystkie sale uniwersyteckie, wywołując w nich wybuchy homerycznego śmiechu.

Poza tem był teraz niezwykle rozstrągniony.

Jane dostrzegła najwyraźniej, jak po kilkunastu minutach rozmowy, prowadzonej zazwyczaj półgłosem w ustrojach parku, spojrzenie Stefana z każdą chwilą stawało się coraz bardziej obojętne. Nie było ono jednak bezmyślne.

Jane pojmowała doskonale, że obojętność ta wynikała z zaabsorbowania mózgu jedną, lecz nadzwyczaj intensywną myślą.

Intensywność ta musiała być rzeczywiście niezwykła, skoro zdarzało się częstokroć, że Stefan urywał nagle w pół zdania rozmowę, zamyslił się tak mocno, że z odrętwienia tego budziła go dopiero zniecierpliwiona dziewczyna kilkakrotnie powtarzając jego imię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obławy na komunistów w Niemczech

*Aresztowanych internowano w obozach koncentracyjnych
Nowy mord polityczny*

Berlin, 10. 8. (PAT.) Widownia wielkiej obławy przeciwko komunistom było dzisiaj miasto Monachjum, gdzie przeprowadzono rewizje jednocześnie u 100 przywódców komunistycznych, 71 aresztowanych internowano w obozie koncentracyjnym w Dachau. M. in. wykryto tajną dru-

karnię, w której skonfiskowano przygotowane do kolportażu ulotki agitacyjne. W jednej z pasiek podmiejskich znaleziono ukryte w ulach karabiny plechoty. Ponadto znaleziono znaczną ilość materiałów wybuchowych, świadczących o przygotowaniu przez komunistów zamachów bombowych.

Podobną obławę przeprowadzono pod Gombinem przy udziale 500 policjantów, 50 agentów policji kryminalnej oraz oddziałów szturmowych, szta-

fetowych i Stahlhelmu. Dokonano licznych aresztowań.

W Norymberdze wykryto tajną organizację komunistyczną i schwytano kurjerów, utrzymujących łączność z Czechosłowacją.

W Cassel między dwoma patrolami hitlerowskimi wywiązała się ostra strzelanina, wskutek której jeden szturmowiec został zabity a 2 odniosło ciężkie rany.

Berlin, 10. 8. (PAT.) Jak donosi prasa, podczas transportu komunistów do obozu koncentracyjnego pod Cassel, konwojenci zastrzelili sekretarza, jednego z głównych przywódców komunistycznych w chwili, gdy usiłował zbiec.

Palacz lokomotywy, zmęczony upałem i żarem buchającym z kotła parowozu, zapragnąwszy zaczerpnąć świeżego powietrza, wychylił się nazbyt przez okienko lokomotywy. W tym momencie pociąg wjechał w pełnym pedzie pod most. Nieszczęśliwy palacz uderzył głową o słup żelazny i poniósł śmierć na miejscu.

Tragicznej śmierci towarzysza pracy nie zauważył początkowo maszynista, który stojąc w przeciwnym okienku, zwrócony był plecami do palacza i nie widział, iż ciało jego wisiało bezwładnie na krawędzi okna.

Dopiero po przejechaniu kilku kilometrów maszynista odwrócił się i ujrzał z przerażeniem trupa palacza.

Pociąg zatrzymano w Bóbrce i zwłoki zdjęto z lokomotywy. Tragiczna śmierć kolejarza wywołała wśród jego kolegów przynębiające wrażenie.

Groźna burza w zatoce fińskiej

Helsingfors, 10. 8. (Tel. wł.) W zatoce Fińskiej szaleje silna burza. Ołbrzymie masy wody, pędzone północno-zachodnim wiatrem, spowodowały wystąpienie Newy z brzegów. Niektóre dzielnice Leningradu zostały zalane wodą. Ruch tramwajowy w zagrożonych dzielnicach miasta wstrzymano. Kilka statków na Newie uległo uszkodzeniu. Woda zalała t. zw. centralny park kultury i odpoczynku.

Wobec szalejącej burzy żaden z okrętów nie wyszedł z portu leningradzkiego.

Żaloba lotników włoskich

Paryż, 10. 8. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Lizbony:

Wszystkie uroczystości, związane z przylotem eskadry gen. Balbo, zostały odwołane z powodu śmierci jednego z uczestników rajdu, por. Squalgia. Gen. Balbo wręczył z rozkazu króla włoskiego uczestnikom rajdu specjalną odznakę przelotu przez Ocean i awansował ich o jeden stopień w szarzy wojskowej. Przemawiając do współtowarzyszy rajdu, gen. Balbo podkreślił znaczenie przelotu dokonanego przez eskadrę włoską i oświadczył, że w razie, gdyby rekord włoski został przez jakikolwiek naród pobity, lotnicy włoscy będą natychmiast wezwani do następnej próby zdobycia pierwszeństwa.

W związku z żalobą, jaką gen. Balbo ogłosił dla członków eskadry z powodu śmierci por. Squalgia, dalszy przelot odbędzie się bez lądowania we Francji. Eskadra uda się z Lizbony bezpośrednio do Ostii.

Dwaj bezdomni chłopcy przed ratuszem

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Policjant pełniący służbę przed ratuszem, zauważył dwóch małych, którzy stali przytuleni do muru, bezradnie patrząc dokola. Podeszedł do nich i zapytał, co tu robią.

Chłopcy z płaczem opowiedzieli swą historję. Nazywają się Stefan i Edmund Falkowie. Jeden ma lat dziesięć, a drugi sześć. Mieszkali we wsi Rybie, gmina Falenty, gdzie ojciec ich miał robotę. Gdy stracił pracę, pozostali bez środków do życia.

Ojciec, nie wiedząc, co począć z chłopcami, których nie mógł wyżywić, przywiózł ich do Warszawy i pozostawił przed ratuszem, a sam poszedł w świat.

Opuuszczonemi dziećmi zaopiekowali się na razie policjanci.

Rajd konny z Poznania do Gdyni

Gdynia, 10. 8. (Tel. wł.) Dziś o godz. 14 zakończony został rajd konny, odbyty na przestrzeni Poznań — Gdynia. W rajdzie, który rozpoczął się w Poznaniu w dniu 3 bm. o godz. 4 rano, wzięli udział: inż. Stanisław Grabianowski, członek zarządu śląskiego klubu jazdy konnej w Katowicach, pani Krystyna Dobrogowska z Rusocina w pow. śremskim i pani Roma Broekere ze Strumian w pow. średzkim.

Trasa prowadziła przez Janowiec, Bydgoszcz, Grudziądz, Łalkowy, Starogard, Pałędzin i wyniosła 400 km., przebytych w 7 i pół dniach. Jeźdźcy i konie ukończyli rajd w bardzo dobrej formie. S. B.

BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Akcja niemiecka przeciwko Austrii nie ustaje

Mimo zapewnień rządu niemieckiego stacja nadawcza w Monachjum nadal uprawia swą propagandę

Paryż, 10. 8. (PAT.) „Temps“, omawiając sprawę wystąpienia mocarstw w Berlinie, stwierdza, że wczorajszy komunikat Ag. Stefani rzuca ostateczne światło na poszczególne fazy wydarzeń, związanych z demarche mocarstw. „Temps“ konkluduje:

Niemniej jednak demarche włoska, angielska i francuska w Berlinie osiągnęła swój cel, ponieważ rząd Rzeszy, zgadzając się na konieczność zaprzestania wszelkich wystąpień, jakie dotychczas miały miejsce, zapewnił w sobotę ambasadora włoskiego, że propaganda radjowa, jak również wypadki samolotów nad Austrię zostały przerwane. Powyższe oświadczenie, co prawda, zatajono przed opinią niemiecką. Obecnie należy oczekiwać, jak Niemcy wypełnią swe zobowiązanie. Okazuje się już jednak, że administracja niemiecka nawet pod dyktando Hitlera działa zbyt powoli, gdyż jeszcze tego rana stacja nadawcza w Bawarii w dalszym ciągu uprawiała swą propagandę przeciwko Austrii.

Paryż, 10. 8. (PAT.) Prasa podkreśla, że wbrew zapewnieniom, danym Włochom, Niemcy w dalszym ciągu uprawiają propagandę anty-austriacką z radja nadawczego w Monachjum.

Wczoraj o godz. 21 agitator hitlerowski Habicht wygłosił wielką mowę, atakując kanclerza Dollfussa i porównując policję austriacką, strzegącą granicy austriacko-niemieckiej, z „separatystycznymi hordami nadreńskimi“ z przed lat 14. Ponadto radjostacja w Monachjum zapowiedziała na dziś odczyt dziennikarza Hoeniga, wydalonego ostatnio z Austrii.

„Le Quotidien“ zapytuje, czy bawarscy hitlerowcy w Monachjum zdecydowali się nie podporządkować Hitlerowi i czy Hitler nie dąży przypadkiem do sprowokowania opinii międzynarodowej, która zmuszona będzie przedłożyć całą sprawę Lidze Narodów.

Z wyprawy na Jamboree

Ognisko starszych skautów w obozie polskim

Z Gödöllö donosi HAP: Z inicjatywy polskich starszych harcerzy odbyło się w sobotę ognisko starszych skautów na terenie polskiego obozu. Na ognisko przybyli starsi skauci różnych narodów, liczbowo przeważali Anglicy, Węgrzy i Polacy. Ognisko prowadził Polacy z żywym i interesującym udziałem Węgrów i Anglików. Celem ogniska było przedewszystkiem wzajemne zapoznanie się starszych skautów różnych narodów, przyczem nasi harcerze chcieli zaznajomić swych zagranicznych gości z charakterem polskich ognisk. Na wstępie haremistrz Piskorski z Warszawy wezwał przybyłych delegatów, by do świeżo rozpalonego ogniska dorzucili po polanie na dowód poczucia wspólności celów i dążeń, poczem zebrani powitali wyciągnięciem dłoni rozpalające się ognisko. Moment ten wywarł wielkie wrażenie na skautach zagranicznych, którzy podobnych obrzędów u siebie nie znają. Śpiewy i produkcje skautów polskich,

węgierskich i angielskich złożyły się na bardzo miły program wieczoru.

Na zakończenie ogniska w miejsce gawędy zaproszono wszystkich starszych skautów na zlot starszych skautów, który odbędzie się w przyszłym roku w Polsce. Udział w tym zlocie mogą wziąć ci skauci, którzy w miejscach zlotu nie przybędą koleją, a wszelkimi innymi środkami lokomocji. Myśl ta bardzo podobała się skautom zagranicznym, którzy zaraz po ognisku licznie zaczęli zgłaszać się na zlot. Ognisko zakończono pięknym obrzędem, oto przedstawiciele wszystkich narodów wyjęli z ogniska po główni, by nią rozpalic w swej ojczyźnie pierwsze pojamborowe ognisko. Duże wrażenie wywarł również hymn wieczorny, odśpiewany przez harcerzy polskich, po których wszyscy uklekli do wspólnej modlitwy. Opuszczając obóz polski, skauci zagraniczni dziękowali Polakom za wieczór, który pozostawił im niezatarte wrażenie.

Wycieczka dzieci polskich z Budapesztu w obozie polskim

HAP donosi nam z Jamboree: W niedzielę w godzinach popołudniowych przybyła do polskiego obozu na Jamboree wycieczka dzieci polskich z Budapesztu, zorganizowana przez p. Lagowską, urzędniczkę polskiego konsulatu. Wycieczka podejmowana pod-

wieczorkiem, urozmaiconym produkcjami harcerzy, zabawiła do wieczora, nawiązując serdeczną nić przyjaźni. Wieczorem dzieci polskie były świadkami sukcesów polskich harcerzy na popisach, jakie odbyły się na wielkiej arenie.

Polskie szybowce budzą na Węgrzech zazdrość...

(HAP) Od kilku dni bawią w Gödöllö polskie szybowce, które w liczbie sześciu przybyły za polską drużyną harcerską szybowców. Szybowce po zmontowaniu w przywiezionym przez harcerzy warsztacie, rozpoczęły loty próbne do mających się odbyć w dniu 11-go pokazów szybowcowych. Polska drużyna szybowcowa, umieszczona na lotnisku, posiada sześć szybowców, podczas gdy Węgrzy mają tylko 5, a Austriacy jeden. Szybowce polskie już kilkakrotnie były holowane za samolotem i budziły zrozumiałą sensację, tembardziej, że jeden z nich opatrzony jest napisem „Czuwaj“, powszechnie używanym na Jamboree, jako pozdrowienie.

Dnia 4 bm. pilot szybowcowy Kazimierz Kula przeleciał na Komarce 22 km i po 2 godzinach lotu lądował pod Budapesztem, wzbudzając niebywałą sensację. Szybowce polskie staną do zawodów na długotrwałość lotu, dystans i lądowanie w określonym miejscu. W drużynie szybowcowej jest niedawny rekordzista świata w locie nad terenem piaszkim Młynarski ze Lwowa.

Tragiczna śmierć palacza

Ze Lwowa donoszą o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się w pociągu bukożeskieńskim na odcinku między Wybranówką a Bóbrką.

Śmierć lotników irlandzkich

Dublin, 10. 8. (PAT.) Tydzień lotniczy w Dublinie zaznaczył się dwoma tragicznymi wypadkami, w których ponieśli śmierć trzej lotnicy armji irlandzkiej. Nazajutrz po pogrzebie por. Twohiga zginął kap. Heron wraz z obserwatorem Tobinem, którzy podczas pokazowej bitwy powietrznej wpadli w korkociąg i runęli na ziemię z nieznaczonej wysokości.

Podczas wielkiej wojny kap. Heron służył w lotnictwie angielskim i odzna- czył się straceniem 18 aeroplanów niemieckich.

Pojedynek najszybszych kobiet świata

Kopenhaga, 10. 8. (PAT.) Mistrzynie świata i Polski Stanisława Walsiewiczówna przybyła na „Pułaskim“ z Ameryki do Kopenhagi.

We czwartek mistrzyni nasza udała się samolotem do Brukseli, gdzie jak wiadomo weźmie udział w t. zw. pojedynku najszybszych kobiet świata.

Zaginął bez wieści

W dniu 31 lipca rb. wyszedł z domu rodzicielskiego w Naramowicach 19-letni Józef Kowalczyk i dotychczas nie wrócił. Chłopiec udał się rzekomo do Poznania w zamiarze poszukiwania pracy.

Jest on średniego wzrostu, blondyn, ubrany był w granatową marynarkę, czarne półbuty i popielatą cyklistówkę. (kl)

Wiadomości potoczne KRONIKA MIEJSCOWA

Starostwo Grodzkie komunikuje: Na czas od 10 bm. do 11 września rb. zamyka się dla ruchu pieszo i kołowego ul. Wystawowa z powodu wstępnych prac do mającej się odbyć wystawy.

Na czas od 14 do 30 bm. zamyka się dla ruchu kołowego z powodu układania wodociągów Al. Reymonta na odcinku pomiędzy ul. Wyspiańskiego a Grunwaldzka.

KALENDARZYK

Piątek, 11 sierpnia 1933.
Słońce: wschód 4,27 — zachód 19,27 — długość dnia 15 godzin.
Księżyc: wschód 20,58 — zachód 11,38 — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Zuzanna i Dygna P. — jutro Klara P., Hilaryja M.
Kal. słow.: Włodzimira — jutro Sława.

Zebrania

Dziś o 19 Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego (sekcja euchar.) — ador. w kaplicy ul. Zielona 2;
o 19,30 „Sokolice“ (Śródmieście), w sali ce na św. Marcynie 65;
o 20 „Sokół“ (Wilda) w szkole ul. Gen. Prądzyńskiego;
o 21,30 Tow. Muzyczne „Dźwięk“ (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ulica Szarmarzewskiego 18.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Edyty Goldmannówny o godz. 16 z kaplicy cment. na Górczynie. — Sp. Andrzeja Magera o godz. 17 Górczyna Wilda 127.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Miłość pod mikroskopem“.
Teatr Nowy: Dziś — Teatr nieczynny.
Komedia Muzyczna: Dziś — „Madame Sans Gene“.
Scena na wodzie w Solaczcu: Dziś — Nieczynna.
Teatr za 50 groszy: Dziś o 20,30 — Rewja „Królestwo operetki“.

Gen. Baden-Powell i skauci angielscy w Gdyni

Wycieczka, składająca się z 650 osób, zapowiedziana została na 15 b. m.

Gdynia, 10. 8. (Tel. wł.) W dniu 16 bm. o godz. 9 rano zawinie do tutejszego portu wielki angielski parowiec pasażerski „Caldaric” (16 000 tonn), mający na pokładzie twórcę harcerstwa gen. Baden-Powella i wycieczkę angielskich skautów i skautów, składającą się z 600 instruktoresk i 50 instruktorów. „Caldaric” będzie przycumowany przy nadbrzeżu polskiem, skąd po uroczystym powitaniu gości nastąpi wjazd do portu przy pomocy holowników. Następnie holowniki zawiozą angiel-

skich gości na molo pasażerskie, skąd wszyscy rozejdą się na lunch. Po posiłku harcerze angielscy zaprowadzeni zostaną na polankę regłowską, gdzie już dzisiaj rozkłada się obóz harcerów polskich i gdzie odbędą się różne pokazy oraz występy orkiestry marynarki wojennej pod batutą Feliksa Nowowiejskiego. Z polanki regłowskiej goście pójdą spacerem — przez Kamienną Górę — do mola pasażerskiego, skąd holowniki zawiozą ich z powrotem na statek.

„Caldaric” wypłynie z Gdyni około godz. 17 do Sopotu, gdzie senat gdański podejmować będzie gen. Baden-Powella i skautów angielskich obiadem w czerwonej sali sopockiego Kurhausu. S. B.

Inspektorzy szkolni

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Według nowego podziału obwodów szkolnych liczba inspektorów szkolnych w całym kraju została ustalona na 124.

Poza nadzorem nad szkolnictwem powszechnym, inspektorom podlegać będą sprawy związane z przedszkolami oraz wszelkimi kursami oświaty pozaszkolnej. (w)

Tragedja miłosna

Borysław, 10. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem w lesie na Działach Wschodnich 21-letni Józef Ferer, robotnik naftowy z Wschodnicy, strzelił do swej narzeczonej, 24-letniej Erwiny Gajówny, raniąc ją ciężko w głowę, poczem wystrzelił z rewolweru pozbawili się życia. Gajówna, brocząc krwią, dowlokła się do posterunku policji, zawiadamiając o zbrodni. Przy denacje znaleziono list, w którym Ferer donosi o zamiarze pozbawienia życia Gajówny i siebie.

W kraju i w świecie

Według danych amerykańskiego komitetu olimpijskiego w czasie ostatniej olimpiady w Los Angeles z wstępnych zebrano 1 483 535 dolarów. Igrzyska oglądało w ciągu 16 dni 1 247 580 osób, czyli przeciętnie 77 975 osób dziennie. Najwięcej widzów zebrało się w dniu otwarcia, mianowicie 101 022.

Uroczystości słowackie w Nitrze

Praga, 10. 8. (PAT). W Nitrze na Słowaczynie rozpoczynają się 12 b. m. kilkudniowe uroczystości ku czci pierwszego księcia słowackiego, Pribiny, i 1100 rocznicy powstania pierwszego kościoła katolickiego na Słowaczynie. W związku z temi uroczystościami otwarta została w Nitrze wystawa słowackiej sztuki plastycznej.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Z powodu kończących się gościnnych występów genialnego artysty scen warszawskich Wojciecha Brydzińskiego grana będzie jeszcze tylko trzy razy „Miłość pod mikroskopem”.

Z Teatru Nowego

Na czas przedstawień „Madame Sans Gene” Teatr Nowy jest nieczynny.

Z Komedji Muzycznej

Dziś poraz ostatni przemiła komedia W. Sardou „Madame Sans Gene”, niezmiernie gorąco przyjmowana przez rozrabianą do łez publiczność. Ceny niezmiernie niskie, od 1 zł do 2 zł.

W sobotę, dnia 12 bm., premiera arcywesołego wodewilu W. Rapackiego (syna) „Ja tu rządę”. W głównej roli dzielnej Joasi wystąpi świetna śpiewaczka, ulubienica publiczności poznańskiej Hanka Wańska.

Scena na wodzie w Solaczu

Dziś scena letnia na Solaczu nieczynna.

Z „Teatru za 50 groszy”

Dziś premiera świetnej rewii aktualno-politycznej p. t. „Królestwo operetki”.

W programie, świetnie zmontowanym i wyreżyserowanym przez Ludwika Sempolińskiego i baletmistrza Wojnarę, wezmą udział wszyscy dotychczasowi ulubieńcy.

Przedprzedaż biletów w firmie Szrejbrovski, ulica Gwarna.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo” wyświetla film polski p. t. „Pałac na kółkach”. Miło jest powitać polski dźwiękowiec, wyzwolony z tradycyjnej tematyki filmów polskich, kręcący się dokoła Sybiru, carskich siepaczy, rewolucyj, bolszewików, handlu żywym towarem i zdobnej czasami „ni przypięł ni przylatał” w warszawskie szmonec. Treścią „Pałacu na kółkach” jest bowiem historia pary cyrkowców, w której życie wdiera się przystojny, bogaty sportsmen, usiłując uwieść piękną cyrkowniczkę Violette. Violetta i sportsmen dochodzą jednak do wniosku, że nie są dla siebie przeznaczeni i rozchodzą się, a Violetta razem ze swym partnerem i cyrkiem udaje się swym „pałacem na kółkach” w dalszą drogę.

„Pałac na kółkach” jest filmem pozostającym na wyżynach dużej poprawności. Montaż ma dobry, dający akcji potoczność. Fotografia nierówna; obok zdjęć bardzo ładnych oglądamy również nieco za ciemne. W rolach amantów grających ze spokojną dystynkcją i opanowaniem — Zbyszko Sawan i Igo Sym. W roli Violetty — znana ze sceny Teatru Nowego — niezawasze dobrze ucharakteryzowana, lecz śliczna p. Karolina (na afiszu „Weronika” (!) Lubińska. Kazimierz Krukowski mimo swej drugoplanowej roli, dzięki charakterystycznej ekspresji i powiedzonomk wysuwa się na czoło wykonawców. (Sz.)

Kino „Wilsona” wyświetla film pod tyt. „Pod dachami Paryża”. Wielbicielem kina, którzy nie widzieli jeszcze tego filmu, polecamy go gorąco. Jest to bowiem jeden z filmów Rene Claira które wytyczyły filmowi dźwiękowemu nowe drogi rozwoju. Francuski humor, piosenka i liryzm święcą tu duży triumf. Wznowieniu temu należy przyklasnąć. (Sz.)

KRONIKA GOSPODARCZA

Na akcję, mającą na celu utrzymanie cen płodów rolnych w związku z nowymi zbiorami, będą asygnowane z funduszy budżetowych min. skarbu kredyty w wysokości trzech milionów złotych. (w.)

Warszawska Izba handlowa wysunęła projekt wprowadzenia specjalnych ulg kolejowych dla kupców i przemysłowców. W min. komunikacji zgłoszono wnioski, aby w czasie przeprowadzania obecnej reformy taryfy osobowej ustanowiono specjalne bilety ulgowe dla kupców, wydawane na podstawie legitymacji stowarzyszeń handlowych. (w.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10. 8. 1933 r.

	Dewizy:		kup.
	trans.	sprzed.	
Belgia	124,80	125,11	124,49
Gdańsk	173,75	174,18	173,32
Holandja	360,95	361,85	360,05
Londyn	29,62	29,78	29,48
N. Jork czek	6,59	6,62	6,54
N. Jork kabel	6,60	6,64	6,56
Paryż	35,01	35,10	34,92
Praga	26,51	26,57	26,45
Szwajcaria	172,95	173,38	172,52
Włochy	47,00	47,23	46,77
Berlin	213,15		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	39,00
4% poz. inwest. ser.	110,75—111,00
5% poz. konwers.	47,00
4% poz. premj. dol.	49,60—49,55
7% poz. stabiliz.	52,25—52,00

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	82,00—82,50
Kijewski	16,75
Starachowice	10,15

Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, 10. 8. 1933 r.

Pszenvca marchijska	173,00—175,00
Tendencja stała.	
Zyto march.	140,00—142,00
Tendencja stała.	
Owies march.	134,00—140,00
Tendencja spokojna.	
Maka pszenna	22,50—26,25
Tendencja spokojna.	
Maka żytnia	19,60—21,60
Tendencja spokojna.	
Otreby pszenne	9,20—9,30
Tendencja spokojna.	
Otreby żytnie	8,75—9,00
Tendencja spokojna.	
Groch Vic.oria	24,00—30,00
Groch drobny jadalny	20,00—22,00
Groch pastewny	13,50—15,00
Wyka	14,25—16,00
Kuchy lniane 37%	14,50—14,70
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuch z orzecha ziemn 50%	14,80
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuch mielone 50%	15,40
(włącznie dodatek monopolowy)	
Wytoki suche	8,60—8,70
Płatki ziemniaczane	13,20—13,50
Ziemniaki jad. białe	1,30—1,40
Ziemniaki odenwalskie niebieskie	1,35—1,50
Ziemniaki inne żółte	1,40—1,65
Srót Soya ekstrahowany 46%	13,50—13,60
loco Hamburg	
(włącznie dodatek monopolowy)	
Srót Soya ekstrahowany 46%	
loco Szczecin	14,20
(włącznie dodatek monopolowy)	
Ogólna tendencja spokojna.	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 10 sierpnia 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6	=	100 zł	—	57,52	46,90	29,62	—	—	381,00	57,75	—
Poznań	6	=	100 zł	—	—	46,90	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd gld	173,75	—	81,67	—	—	—	664,50	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M.	213,15	122,43	—	13,99	—	—	866,00	123,20	168,80
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	124,80	71,73	58,59	23,72	18,95	356,50	—	72,15	—
Bukareszt	7	172 —	100 l.	—	—	2,488	563,50	—	15,20	—	3,08	—
Budapeszt	4	155,90	100 pengo	—	—	—	26,00	—	—	—	—	124,29
Holandja	3 1/2	358,31	100 gld hol.	360,95	207,49	169,68	8,2025	54,75	1030,50	13,65	208,65	386,18
Kopenhaga	3 1/2	238,88	100 k. d.	—	76,12	62,09	22,39	20,12	—	501,00	76,45	104,75
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	28,62	17,2	13,90	—	4,48	84,57	111,95	17,115	23,46
Nowy York	2 1/2	8,91 41	1 dolar	6,60	3,7962	3,097	449,25	—	13,89	25,00	3,815	522,00
Paryż	3	34,92	100 fr franc.	35,01	20,13	16,445	84,53	5,30	—	132,30	20,2425	27,77
Praga	4 1/2	180,62	100 k. cz.	26,51	15,23	12,42	111,62	—	75,70	—	15,31	—
Rzym	4	172 —	100 l.	47,00	—	22,08	63,06	7,13	134,10	177,75	27,17	—
Szwajcaria	2	172 —	100 fr. szwajc.	172,95	99,40	81,23	17,11	26,22	494,25	654,50	—	137,18
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 szw.	—	87,76	71,68	19,39	23,20	438,50	578,25	88,30	—
Wiedeń	5	125,43	100 szyling.	—	—	—	30,00	—	—	475,00	—	—

Kocioł parowy

jednopłomienicowy, leżący, o powierzchni ogrzewalnej 28 — 35 kw. m. **poszukuje**

Mleczarnia w Przybysławiu, spółdz. z ogr. odp. poczta Żerków. zg 19 585

Młode kury i kaczki

poleca portj. 509

Józef Głowiński

Poznań, ulica Gwarna 13

1 SPRZEDAŻE

Garnitur parowy

do młócenia „Marshall”, kompletny do użytku tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Konieczny Gniezno fabryka maszyn. nr 4 801

Nowoczesny

tapczan okazjanie sprzedam. — Skarbowska 21, Pracownia Tapicerska, podwórza, prawo. zdr 51 589

Za pół darmo bo za połowę ceny

oddajemy wszystkie towary. — !! Już ostatnie dni !! Rekawiczki, pończochy, bielizna, trykotaż, bluzki swetry ubranka fartuchy, koronki ręczne robótki, artykuły niemowlęce. — Wiza i Maluszek, filja ul. 27 Grudnia 5. zdr 51 791

9 SZUKA MIESZK.

Trzypokojowego

komfort, balkon, niewyżej II, podanie czyszczenia, rok zgóry tylko gospodarzy Kurjer Poznański zdr 51 779.

Urzednik

państwowej instytucji poszukuje 2-3 sonecznych pokoi z kuchnią. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 612

11 POKOJE UMEBL.

Dla panienci

wspólny pokój utrzymanie. — Ogrodowa 9 II p. p. nr 4 672

Dwuosobowy

niekrepujący (kuchnia) — Małeckiego 6, mieszk. 11. zdr 51 596

Pokój

dwuosobowy z utrzymaniem do wynajęcia. Grobla 28, m. 1. zdr 51 584

26 ROZRYWKA

Kino „Sfinks”

niedostępnie jeszcze tylko trzy dni wyświetla monumentalne arcydzieło „Tredowata” (Stefania Rudecka) — Jadwiga Smorska. zdr 51 613/14

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Książkowa stenotypistka

samodzielna 6 lat praktyki, dobre świadectwa, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 722

Pomocnik zegarmistrzowski

własnej narządami poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdr 51 735.

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego mi- do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek); słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.